

Manteuffel, Tadeusz

Sprawa wydania "poprawnego" tekstu "Lex Salica" w Monumenta Germaniae Historica M. Krammera

Przegląd Historyczny 24, 133-140

1924

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

REFERATY.

1. TADEUSZ MANTEUFFEL.

Sprawa wydania „poprawnego“ tekstu „Lex Salica“ w Monumenta Germaniae Historica przez M.^r Krammera.

Najdawniejszy zabytek prawa barbarzyńskiego, znany pod nazwą „Lex Salica“¹⁾ zachował się do naszych czasów w liczbie około 70 rękopisów. Między tekstami poszczególnych rękopisów zachodzą bardzo znaczne różnice i to nietylko pod względem cech zewnętrznych, ale też i co do budowy, podziału a nawet i treści.

Ze względu na tę różnorodność zostały rękopisy Lex Salica podzielone na szereg rodzin, obejmujących pokrewne pod względem treści i konstrukcji teksty. Historycy prawa różnią się między sobą w poglądach na liczbę rodzin²⁾, w poniższych jednak rozważaniach, nie mogąc zajmować miejsca argumentami poszczególnych autorów,

1) Niewyjaśniona dotychczas ostatecznie zagadka pochodzenia Lex Salica od połowy XIX wieku t. j. od czasu ukazania się artykułu Pertza, a później dzieł Pardessus i Waitza aż po dziś dzień zajmuje wszystkich historyków prawa. W obfitej literaturze tego przedmiotu dadzą się wyróżnić 4 odrębne stanowiska. Jedni, na których czele widzimy Waitza i Thonissena, twierdzą, że prawo to powstało w połowie V wieku i że twórcą jego był Chlodion; inni, do których zaliczyć należy przede wszystkim Brunnera i Sybla, przesuwiają czas powstania Lex Salica do końca V lub początku VI wieku, a za autora prawa uważają Chlodwiga. Pośrednie stanowisko, poniekąd kompromisowe, zajmują Pardessus i Schröder. Zupełnie natomiast odmienny pogląd na pochodzenie Lex Salica znajdujemy u Hilligera w jego artykułach traktujących o systemie monetarnym Galji Merowińskiej. Autor ten, analizując znaną wszystkim dobrze dwuwalutowość tego prawa dochodzi do przekonania, że przyczyną tego mogła być jedynie ogólna zmiana dawnego systemu monetarnego na nowy, co musiało w konsekwencji pociągnąć za sobą oznaczenie wszystkich kar i świadczeń pieniężnych w obu walutach, t. j. tak dawnej jak i nowej. Ponieważ zaś taka zmiana systemu monetarnego miała miejsce w Galji w VIII wieku, Hilliger do tego czasu przesuwa okres powstania Lex Salica. Nadzwyczaj oryginalnie to stanowisko nie znalazło zwolenników w literaturze historycznej.

2) Brissaud i Brunner różnią np. 4 podczas, gdy Behrend i Geffcken 5. Z dalszych autorów Pardessus uznawał 7 rodz.

zmuszeni będziemy do posługiwania się jednym tylko podziałem, a mianowicie podziałem przyjętym przez Behrenda i Geffckena¹⁾.

Otóż Behrend dzieli zachowane rękopisy Lex Salica na 5 rodzin. Do pierwszej zalicza tekst o 65 artykułach t. zw. tekst krótki, t. j. bez dodatków o charakterze wybitnie późniejszym, do drugiej tekst też o 65 artykułach, lecz daleko bardziej już rozszerzony, zawierający charakterystyczne dodatki, pochodzenia bezsprzecznie chrześcijańskiego, do trzeciej, którą rozбивa na dwie grupy, zalicza tekst o 99 artykułach (t. zw. *Hunderttiteltext*), przyczem do pierwszej grupy daje tekst zawierający t. zw. glossy maloberskie²⁾, do drugiej zaś nieposiadający takowych; do czwartej rodziny zalicza tekst wydany w roku 1557 przez J. Herolda³⁾ wedle nieznanego dziś rękopisu i wreszcie do piątej, t. zw. Lex Salica Emendata t. j. Prawo Salickie Poprawione i przystosowane do użytku na rozkaz Karola Wielkiego.

W dotychczasowych badaniach krytycznych nad tekstem Lex Salica, uwieńczonych kilku pracami wydawniczymi⁴⁾, w ogromnej większości brano jako najpoprawniejszy i najbardziej zbliżony do zaginionego oryginału pierwszy rękopis pierwszej rodziny (wedle Behrenda) znany pod sygnaturą Paryż 4404.

Co przemawiało właśnie za rękopisem Paryż 4404?

Już Waitz w swojej rozprawie *Das alte Recht der Salischen Franken*⁵⁾ zwrócił uwagę, że tekst rękopisu tego jest najprostszyszy, t. j. nie posiada on wielu ustępów pochodzenia bezwzględnie późniejszego, spotykanych zato w innych rękopisach. Do tego rodzaju ustępów Waitz zalicza te artykuły, na których znać wyraźnie wpływy chrześcijaństwa „*Stellen welche deutlich den Einfluss des Christentums zeigen*“. A więc należą tu artykuły o małżeństwach zakazanych⁶⁾ (si quis sororis aut fratris filiam aut certe ulterius gradus consobrinae aut certe fratris uxorem aut avunculj sceleratis nuptiis sibi iunxerit hanc poenam subiaceant ut de tale consortio separentur. Aut etiam si filiis habuerint non habeantur legitimi heredes, sed infamia sint notati) oraz o pogwałceniu kościoła

1) a) *Lex Salica* herausgegeben von J. Fr. Behrend. Zweite veränderte und vermehrte Auflage von R. Behrend. Weimar, 1897.

b) *Lex Salica* zum akademischen Gebrauche herausgegeben und erläutert von H. Geffcken. Leipzig, 1898.

2) Są to prawdopodobnie ustępy w języku starogermańskim, zniekształcone przez przepisywaczy.

3) J. Herold. *Originum ac Germanicarum antiquitatum libri*. Basileae, 1557.

4) Behrend *Lex Salica* 1897, Geffcken *Lex Salica* 1898, Hessels *Lex Salica* 1880, Holder *Lex Salica* 1879—80, Hube *Prawo Salickie* 1867, Merkel *Lex Salica* 1850, Pardessus *Loi Salique* 1843, Waitz *Das alte Recht der Salischen Franken*, 1846.

5) wydanej w r. 1846.

6) Behrend l. c., 25. Według numeracji III rodziny XIII. 11.

i zabójstwie duchownych¹⁾ (si quis basilicas expoliaverit desuper hominem mortuum solidos XXX culpabilis iudicetur lub si quis presbiterum interfecerit XXIVM denarios qui faciunt solidos DC culpabilis iudicetur). Artykułów tych rękopis Paryż 4404 nie posiada, a więc, zdaniem Waitza, musi być kopją rękopisu bezwzględnie starszego niż inne rękopisy, które posiadają te daleko później, bo już po przyjęciu chrześcijaństwa przez Franków, dodane artykuły. Argument ten, jakoteż stosunkowo największa treściwość I-ej rodziny, były tak przekonywujące, że poza głosem Pertza, który chciał widzieć najpoprawniejszy tekst w rękopisie II rodziny, Paryż 4403B, wszyscy późniejsi badacze jednogłośnie za podstawę swych badań brali rękopis Paryż 4404.

Tak miała się rzecz do czasu podjęcia prac nad przygotowaniem poprawnego tekstu dla wydawnictwa *Monumenta Germaniae Historica*. Zadania tego podjął się uczeń Brunnera — Mario Krammer.

Wbrew dotychczasowym badaniom najznakomitszych historyków prawa Krammer z punktu odrzuca przyjęte przez nich starszeństwo rękopisów *Lex Salica*. Przyjmuje natomiast oparte na podstawie przeprowadzonej przez siebie analizy tekstów poszczególnych rodzin starszeństwo i genealogję rękopisów²⁾. Za najstarszą rodzinę, którą oznacza literą A uważa on 3 rękopisy (Paryż 4627, St. Gall. 731, Montpellier 136 H) zaliczone przez Behrenda do pierwszej grupy III rodziny, za drugą, którą oznaczają przez B, uważa dotychczas przez wszystkich badaczy zgodnie uznawaną za pierwszą rodzinę, za trzecią — C uważa II rodzinę wedle klasyfikacji Behrenda, za czwartą (D) — rękopis Herolda, t. j. IV rodzinę Behrenda, za piątą (E) — Lex Emendata, t. j. V. rodzinę Behrenda, wreszcie za szóstą (F) — drugą grupę III rodziny Behrenda (stu artykułowa bez gloss maloberskich).

Do tak rewolucyjnych wniosków, obalających pierwszeństwo rękopisu Paryż 4404, a wysuwających na jego miejsce jeden z podrzędniejszych rękopisów trzeciej rodziny Paryż 4627, Krammer doszedł na mocy analizy porównawczej tych dwóch rękopisów. Argumentów Waitza Krammer nie zbija zupełnie, natomiast w badaniach nad tekstem, którego język niezrozumiały częstokroć — nie jednego już badacza skierowywał na tory daleko idących domysłów i hipotez, trzyma się założenia, że przepisy prawa w oryginale musiały być pisane: 1) logicznie, 2) poprawnym językiem, że więc te wszystkie niejasności z jakimi się dzisiaj spotykamy są nalotem późniejszym, powstałym przy kilkakrotnym przepisywaniu z winy jedynie nieuważnych, a może nierozumiejących wprost tekstu kopistów. Biorąc więc takie założenie *apriori*, Krammer porównyując zwięzły tekst

1) Behrend, l. c., 115—116. Według numeracji III rodziny LV.

2) Mario Krammer *Forschungen zur Lex Salica* I. N. Archiv., (1914) XXXIX, 599—691.

rękopisu Paryż 4404, z bardziej obszernym rękopisem Paryż 4627 wszelkie niejasności tekstu B stara się tłumaczyć przez odpowiednie zestawienie z ustępami tekstu A. Pracę tę przeprowadza w sposób nadzwyczaj drobiazgowy. W wyjaśnienie poszczególnych słów i terminów, wkłada moc czasu i dochodzi do bardzo ciekawych wyników¹⁾. Jednakże zupełnie niejasności i sprzeczności usunąć nie może. I wtedy to Krammer pozostawia tekst i puszcza wodze fantazji. Ponieważ wszystkie rękopisy bez względu na rodzinę, do których je zaliczymy, są tylko kopjami i to kopjami dość późnemi, bo podczas, gdy Lex Salica według Brunnera, na co się w zupełności i Krammer zgadza²⁾, powstało w końcu V wieku, to najstarszy rękopis jego mamy zachowany z połowy VIII wieku, Krammer przypuszcza, że wszystkie one uległy zniekształceniu wskutek ignorancji przepisywaczy. Naturalnie rodzina A, będąca kopją oryginału, może mieć drobne tylko omyłki lub luki w tekście. To też każdy ustęp jaki jeszcze mimo zestawienia i porównania z rękopisami rodziny B i C nie dał się wytłumaczyć i usunąć, Krammer składa na karb kopisty. Ale nie dość na tem; pragnąc otrzymać logicznie zbudowaną całość, wygładza on tekst zupełnie dowolnie, opuszczając i zmieniając nie tylko poszczególne litery, ale i całe słowa³⁾. Tego rodzaju metoda jest zupełnie możliwa w jakiejś monografii, odzwieczadlającej poglądy jej autora, lecz jest stanowczo niedopuszczalną w wydawnictwie źródłowym, gdzie rola wydawcy winna się ograniczyć do wiernego oddania tekstu oraz obiektywnego wyjaśnienia warjantów ewentualnie miejscowości i osób. Tymczasem Krammer postąpił zupełnie inaczej. Nietylko że oparł się wbrew całej opinii świata

1) Np. wyjaśnienie terminu „in tertia manu mittere“ przez odnalezienie jako synonimu „mittere“ słowa „ponere“ w tymże Lex Salica porównaj Behrend l. c., 93 i 106.

2) Mario Krammer *Zur Entstehung der Lex Salica*, 1910.

3) Przytaczam tu dla przykładu próbę tak spreparowanego przez Krammera tekstu (z prawej strony) w zestawieniu z tekstem oryginalnym wedle III-ej rodziny, zwanej przez Krammera rodziną A. (z lewej strony),

Artykuł A 81 (według B i C — 47) — De furtoris.

Text A.

Si quis, qui lege Salica vivit, servum aut ancillam, caballum vel bovem vel quemlibet rem super alterum agnoverit, mittat eum in tertia manu. Et ille, super quem agnoscitur, in noctes XL placitum faciant et in ipso placito quanti fuerint qui rem vendiderint vel camiaverint aut furasse, homines commoneantur, hoc est, ut unusquisque de negotiantibus suis alter alterius commoneant, et si commonitus fuerit et eum sumnis non detenerit et ad placitum venire distulerit, ille, qui cum eo

Si quis, qui lege Salica vivit, servum aut ancillam, caballum vel bovem vel quemlibet rem super alterum agnoverit, mittat eum in tertia manu. Et ille, super quem agnoscitur, in noctes XL placitum faciat et in ipso placito (eum), qui rem furasse (videtur), commoneat et, si commonitus fuerit et eum sumnis non detenerit et ad placitum venire distulerit, mittat tres testes quomodo ei nuntiasset, ut ad placitum venire debuisset et alteros tres testes, quod publice apud eum ne-

naukowego¹⁾ na rękopisie trzeciorzędnego znaczenia, jakim jest rękopis A, ale ponadto dodał do wydawnictwa komentarze²⁾, w których w zupełnie subiektywny sposób starał się narzucać swoją interpretację oraz swoje próby odtworzenia t. zw. poprawnego, pierwotnego tekstu (Urtext) *Lex Salica*.

Stosowanie tego rodzaju metody w wydawnictwie źródłowym, mającym być podstawą pracy uczonych, wywołało zupełnie zrozumiałe zaniepokojenie w niemieckim świecie naukowym i znalazło swe odbicie w krytycznych artykułach Krusch'a³⁾ i v. Schwerina⁴⁾ oraz w obszernej ankiecie w *Neues Archiv*⁵⁾, poświęconej specjalnie sprawie zastosowanej przez Krammera metody wydawniczej w stosunku do *Lex Salica*.

Ocena z jaką spotkała się praca Krammera wypadła zupełnie ujemnie. Wysłunięto przeciwko niemu cały szereg zarzutów, uznając

negotiauit, mittat tres testes, quomodo ei nuntiasset, ut ad placitum venire debuisset, et alteros tres testes, quod publice apud eum negotiasset. Istud si fecerit, exivit se de latrocinio et ille, qui non venerit, ille erit latro illius, qui res suas agnoscit et pretium reddat illius, qui cum eo negotiauit, et ad illum secundum legem componat, qui res suas agnoscit. Ista omnia facere debet in illum mallum, ubi ipse amallus esse denoscitur, super quem res illa agnita fuerit aut interciata. Quod si trans Ligere aut Carbonaria manent ille, qui cum res agnoscitur, in noctes LXXX lex ista custodiatur.

gotiasset. Istud si fecerit, exuit se de latrocinio et ille est latro. Ista omnia facere debet ubi hamallus esse denoscitur. Quod si trans Ligere aut Carbonaria manet ille, qui cum eo negotiauit, in noctes LXXX lex ista custodiatur.

Mario Krammer *Die ursprüngliche Gestalt und Bedeutung der Titel De fultorio und vestigio minando des Salischen Gesetzes*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung 1915 t. XXXVI, 376 — 377.

¹⁾ Porównaj ankietę w sprawie wydawnictwa *Lex Salica* przez Krammera w *Neues Archiv* (1918), t. XLI, 380—417.

²⁾ Sacherklärungen an so hervorragender Stelle sind m. E. nur zulässig, wenn sie in objectiver Weise den Stand der Wissenschaftlichen Quellenauslegung erkennen lassen und da, wo Streit waltet, den Leser auf die Meinungsverschiedenheiten hinweisen. Diese Aufgabe aber erfüllt der Krammersche Kommentar in keiner Weise. Regelmässig gibt er ihm richtig dünkende Ansicht entweder ohne alle Berufung auf Gewährsmänner oder unter Bezugnahme auf eine oder die andere willkürlich herausgegriffene Autorität in apodiktischer Form wieder und vermerkt nur bisweilen, dass andere „aliter“ denken.

Gutachtliche Aeusserung über Krammers Ausgabe der *Lex Salica* von O. v. Gierke, *Neues Archiv*, XLI, 383.

³⁾ *Der Umsturz der Kritischen Grundlagen des Lex Salica*, *Neues Archiv*, XL, 497—579.

⁴⁾ *Zur Textgeschichte der Lex Salica*, *Neues Archiv*, XL, 581—637.

⁵⁾ *Neues Archiv*, XLI, 375—524.

w rezultacie przygotowywane przez niego wydawnictwo za nieodpowiednie i nie nadające się do użytku.

Z tej drugiej polemiki, ograniczę się jedynie do przedstawienia najbardziej ważkich zarzutów.

Otóż przedewszystkiem zakwestjonowano pierwszeństwo tekstu A¹⁾, uważając, że Krammer absolutnie nie zbija argumentów Waitz'a²⁾, ani też nie wysuwa jakichś nowych, któreby za usunięciem, dotychczas uważanego za najpoprawniejszy, rękopisu Paryż 4404 przemawiać mogły. Gorzej nawet, tak Krusch, jak Seeliger uważają, że Krammer najlepsze i najpoprawniejsze rękopisy przesuwa na plan ostatni³⁾ oraz, że opracowana przez niego genealogja rękopisów nie ma najmniejszej wartości⁴⁾. Hübner zarzuca mu wprost ignorancję dawniejszych prac z zakresu prawnohistorycznego⁵⁾, Below zupełną dowolność w metodzie⁶⁾, ale z największą krytyką spotyka się przedewszystkiem jego komentarz do *Lex Salica* i próba zrekonstruowania pierwotnego tekstu tego zabytku. Hübner zwraca zupełnie słuszną uwagę, że o ile w ostateczności tego rodzaju próba mogłaby być przyjętą w stosunku do łaciny klasycznej, o tyle jest niedopuszczalną w stosunku do średniowiecznej, z natury swej już zniekształconej⁷⁾. Schröder⁸⁾ znów uważa za zbyt wielką dowolność opuszczanie przez Krammera Glos maloberskich oraz kar obliczanych w denarach.

Gierke w swojej ocenie wyciąga z tych przesłanek wniosek, że długoletnia praca Krammera jest próżną, że druk, przygotowanego już wydania *Lex Salica* należy przerwać i pracę rozpocząć na nowo⁹⁾.

Po takiej ocenie pracy Krammera Komitet Redakcyjny *Monu-*

1) Br Krusch. *Der Umsturz der Kritischen Grundlagen der Lex Salica*, Neues Archiv, XLI, 497—579 oraz R. Hübner. *Gutachtliche Aeusserung über Krammers Ausgabe der Lex Salica*, Neues Archiv, XLI, 396.

2) Zobacz wyżej.

3) Krusch hat sicher recht, wenn et sagt, dass Krammer unglücklicherweise die besten Hss immer ans Ende rücke und dass man den Wert der Reihenfolge im Wesentlichen richtig erfasse wenn man die Krammersche Ordnung von hinten aufrolle. G. Seeliger *Gutachtliche Aeusserung über Krammers Ausgabe der Lex Salica*, Neues Archiv XLI, 409.

4) Wie das ganze System der Krammerschen Hss.—Genealogie sich selbst ad absurdum führt, das mag schliesslich aus einer schlichten Aneinanderreihung der von Krammer in seiner Ausgabe selbst gebotenen Angaben erhellen. G. Seeliger, o. c., 410.

5) v. Hübner, 398.

6) G. v. Below. *Gutachtliche Aeusserung über Krammers Ausgabe der Lex Salica* — Neues Archiv, XLI, 405.

7) Das Krammersche Verfahren Würde berechtigt sein, wenn es sich um den Text eines Klassischen Schriftstellers handelte, aber nicht hier. Hübner o. c., 398.

8) R. Schröder *Gutachtliche Aeusserung²⁾ über Krammers Ausgabe der Lex Salica*, Neues Archiv, XLI, 403.

9) Nach allem steht es für mich fest, dass Krammers langjährige und mühselige Arbeit umsonst getan ist. Es bleibt trotz aller damit verbundenen

menta Germaniae Historica przerwał druk *Lex Salica*, a siedemnastu gotowych już zupełnie arkuszy wydawnictwa polecił zniszczyć.

Smutne doświadczenie Krammera, zakończone zniszczeniem długoletniej jego pracy, każdemu z historyków wiele może dać do myślenia. Gdybyśmy zechcieli przystąpić do zanalizowania bezpośrednich przyczyn, jakie wpłynęły na przesądzenie losu jego dzieła, to z przedstawionych wyżej zarzutów łatwo przekonać byśmy się mogli, że nie były niemi te lub inne zapatrywania Krammera na powstanie i znaczenie Prawa Salickiego, lecz jedynie i wyłącznie sposób i metoda wydania tego zabytku źródłowego.

Rola naukowego wydawcy źródeł, średniowiecznych zwłaszcza, nie należy do łatwych. Wydawca winien wyzbyć się absolutnie swych subiektywnych zapatrywań na takie lub inne rozwiązanie kwestyj, z danem źródłem związanych. Powinien dać pracownikowi naukowemu tekst takim, jakim jest on w rzeczywistości, powinien zastąpić mu rękopis, w danej chwili dla niego niedostępny. Lecz nie znaczy to bynajmniej, by rolę wydawcy ograniczyć do fotograficznego jak-gdyby odtworzenia danego tekstu z drobiazgową dokładnością. Nie. I dlatego właśnie rola ta jest tak trudną. To też najczęściej można zauważyć wpadanie w dwie przeciwne ostateczności: albo mamy niewolnicze trzymanie się rękopisu, przyczem wydawca, obawiając się zarzutu nieściśłości, nie potrafi skorygować nawet bijącego w oczy błędu (np. mylne dzielenie słów w rękopisie), albo też, co częściej ma miejsce, wydawca puszcza cugle fantazji, dając tekst w ogólnych tylko zarysach podobny do rzeczywistego. Wypadki takie mają miejsce wtedy, gdy dany przekaz źródłowy zachował się w kilku, lub kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu rękopisach, bardziej lub mniej różniących się między sobą. Wydawca w tym wypadku ma dwie drogi wyjścia: albo trzymać się winien synoptycznego systemu wydawnictwa, jak np. *Lex Salica Hesselsa*, w którym mamy w oddzielnych rubrykach, równoległe podany tekst wedle różnych rodzin rękopisów, albo też, biorąc za podstawę najbardziej poprawny tekst (nie koniecznie rękopisu najdawniejszego), w przypisach jedynie podawać warjanty innych rękopisów. Lecz przy tym drugim systemie należy pamiętać, że teksty winny zachować swoją odrębność, że niedopuszczalną jest rzeczą tworzenie z zasadniczego tekstu i warjantów jakiegoś nowego, nieistniejącego w rzeczywistości, a rzekomo poprawnego tekstu. Wydawca winien pamiętać,

Opfer nichts übrig, als die Aufnahme seiner Ausgabe in die Monumenta abzulehnen und die bereits hergestellten Druckbogen einzustampfen. Die Arbeit muss von vorn begonnen werden. Dass Kramer selbst im stande wäre, sich umzudenken und eine für die Monumenta brauchbare Ausgabe zu liefern, scheint mir undenkbar. Er hat seinen Unfähigkeitsbeweis erbracht. Es gilt also, eine andere geeignete Kraft für die grosse Aufgabe zu gewinnen.

Otto von Gierke, l. c., 395.

że pracownik naukowy musi opierać się na źródle, a nie na stworzonej przez niego kompilacji.

Jako przykład takiego kompilowanego tekstu można przytoczyć wydane przez Boretiusa w *Monumenta Germaniae Historica, Capitularia*, t. zw. *Praeceptio Chlotara II*. Wydawca nie trzyma się ściśle żadnego z dwóch zachowanych tekstów, lecz uzupełniając luki jednego przy pomocy drugiego tworzy nowy absolutnie nierealny tekst, wprowadzając tem samem w błąd tych wszystkich, którzy opierając swoje badania i wnioski na analizie tekstu Boretiusa mimowoli wszelkie zagadnienia traktowali jedynie pod kątem widzenia wydawcy.

Krammer w swej pracy posunął się jeszcze dalej. Poza niedopuszczalnymi próbami poprawiania tekstu, z jakimi zapoznaliśmy się wyżej, zaopatruje on swoje wydawnictwo w cały szereg obszernych komentarzy, w których rozwijając znowu swoją teorię, sugeruje czytelnikowi w tej formie swoje własne, niepotwierdzone przez naukę i obiektywnie niedające się skontrolować koncepcje. W wydawnictwie źródłowym komentarze źródłowe są rzeczą nadzwyczaj pożyteczną, lecz cechować je winien daleko idący obiektywizm, pozwalający czytelnikowi w każdym wypadku w wątpliwych ustępach na podstawie zestawionej literatury i argumentacji na powzięcie własnego sądu.

Wszelka natomiast działalność wydawnicza, czy to wprowadzająca w błąd czytelnika przez samowolną emendację, lub kompilację tekstu, czy to sugerująca mu w formie apodyktycznej pewne twierdzenia, niebędące wyrazem zgodnej opinii nauki, lecz jedynie indywidualnym zapatrywaniem wydawcy, wszelka tego rodzaju działalność jest sprzeczną z założeniami publikacji źródeł, ba, jest nawet wręcz szkodliwą.
